

Co 5 pożar to pożar sadzy w kominie

Data publikacji: 7.12.2020 19:00

Fundację 360! opublikowała analizę z której wynika że „kopciuchy” to problem nie tylko dla powietrza, ale również dla strażaków.



fot. pixabay.com

Analiza dotyczy całego Śląska i została przygotowana przez Fundację 360! – organizację, zajmującą się problemami ekologicznymi, z akcentem na jakość powietrza. W zestawieniu, jako niechlubny przykład został podany właśnie powiat cieszyński, gdzie interwencje związane z pożarem sadzy w kominie są bardzo częste - **W powiecie cieszyńskim co piąty wyjazd do pożaru oznaczał interwencję wywołaną palącą się sadzą. Niewiele mniej było to w powiecie żywieckim (18%) oraz w Bielsku-Białej i powiecie bielskim (17%). Również w Rybniku i powiecie rybnickim istotną część pożarów stanowią zapalenia sadzy (16%)** – wyjaśnia Fundacja 360!.

Prawdziwość tych danych zweryfikowaliśmy w cieszyńskiej KP PSP – **wyróżniamy trzy typy zdarzeń. Pożary, zagrożenia miejscowe, czyli praktycznie wszystko poza pożarami oraz alarmy fałszywe. Wśród pożarów faktycznie często zdarzają się pożary sadzy. Należy pamiętać, że pożar sadzy w przewodzie kominowym jest bardzo niebezpieczny – o ile sam ogień raczej się nie rozprzestrzenia, może dojść do zatrucia czadem mieszkańców** – wyjaśnił nam st. kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Oznacza to więc, że nieodpowiedni opał, złej jakości piec i rzadko czyszczony przewód kominowy to czynniki podwójnie niebezpieczne. Po pierwsze dla powietrza, po drugie dla ludzi, którzy w przypadku pożaru sadzy mogą ucierpieć. Odpowiedni piec, dobry opał i czysty przewód kominowy to bezpieczeństwo i ekologia – **czysty komin to brak ryzyka pożaru i bardziej wydajne procesy spalania - Uśredniając wyniki okazuje się, że gdyby wyeliminować zjawisko palenia się sadzy w kominie, to udałoby się zmniejszyć konieczność interwencji straży pożarnej w województwie aż o ponad 10%** - wyjaśnia Fundacja 360!.